

## Zeszyt Naukowy Kaliskiego Towarzystwa Lekarskiego nr 6 rok 2000

Najnowszy 6. numer "Zeszytów Naukowych Kaliskiego Towarzystwa Lekarskiego", który ukazał się kilka tygodni temu, to pasjonująca lektura nie tylko dla lekarzy. Chętnie weźmie go do ręki każdy, kogo interesuje historia Kalisza i Ziemi Kaliskiej, a także wielkie postacie wpisane w dzieje regionu. Zeszyt przynosi bowiem, bardzo starannie i ciekawie opracowane, sylwetki honorowych członków KTL. A są wśród nich zarówno wielkie sławy medycyny polskiej, jak i nazwiska mocno związane z Kaliszem, dobrze zapisane w naszej zbiorowej pamięci.

Jak wyjaśnia we wstępie redaktor wydawnictwa dr Zbigniew Kledecki, przez długie lata działacze KTL byli przekonani, że lista honorowych członków nie przekracza 20 nazwisk. Niestety archiwa Towarzystwa zostały w czasie II wojny światowej zniszczone przez Niemców. Odtworzenie pełnej listy lekarzy, których KTL wyróżniło swym honorowym członkostwem, nie było łatwe. Mozolne poszukiwania po bibliotekach i archiwach w całej Polsce przyniosły jednak efekty. Okazało się, że wykaz honorowych członków obejmuje nie 20 lecz 40 nazwisk.

Pierwszymi członkami honorowymi Towarzystwa Lekarzy Guberni Kaliskiej (taka wówczas obowiązywała nomenklatura) zostali, przyjęci na dorocznym posiedzeniu 28 kwietnia 1878 roku "przez aklamację": **Józef Mianowski, Adam Adamowicz, Adam Helbich, Teofil Matecki i Józef Majer**. W tamtych czasach były to prawdziwe osobistości. Mianowski - profesor Uniwersytetu Wileńskiego i Akademii Medyko-Chirurgicznej w Petersburgu, rektor Szkoły Głównej w Warszawie. Adamowicz - profesor Akademii Medyko-Chirurgicznej w Wilnie. Majer - profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezes Towarzystwa Naukowego Krakowskiego i Akademii Umiejętności w Krakowie. Ale obok nich znalazł się także skromny lekarz, a zarazem działacz społeczny, uczestnik powstań 1830, 1848 i 1863 roku, doktor Matecki z Poznania.

Jedyną postacią w tym gronie, związaną bliżej z Kaliszem, jest doktor Helbich. Lekarz Szpitala św. Trójcy w Kaliszu, który w okresie powstania listopadowego pracował z pełnym poświęceniem w wojskowych lazaretach, a kiedy po latach opuszczał ostatecznie nasze miasto wdzięczni mieszkańcy ofiarowali mu brylantowy pierścień z napisem "Doktorowi Helbichowi - Kaliszanie". Helbich utrzymywał bliskie kontakty z rodziną Adama Asnyka w Kaliszu, korespondował z Fryderykiem Chopinem. Postać arcyciekawa, na pewno warta upamiętnienia.

Kryteria nadawania tytułów honorowych KTL, jakie zastosowano przy pierwszych nominacjach, obowiązywały potem przez długie lata, a właściwie aktualne są do dziś. Zawsze honorowano tu najwybitniejszych naukowców - a szczególnie tych, którzy zechcieli dzielić się swą wiedzą i wspierać kolegów z prowincji - ale jednocześnie także lekarzy-społeczników, patriotów, a także ludzi zasłużonych dla miasta i regionu. Dla przykładu w 1927 roku z okazji 50-lecia istnienia KTL takie zaszczytne tytuły otrzymali profesorowie **Antoni Głuziński, Henryk Nusbaum i Bronisław Sawicki** z Warszawy, **Stanisław Ciechanowski i Kazimierz Kostanecki** z Krakowa oraz **Adam Wrzosek** z Poznania, ale także znakomici lekarze praktycy, jak **Seweryn Sterling** z Łodzi i **Bronisław Koszutski** z Kalisza.

Ten ostatni to znany działacz lewicowy i społecznik, walczący z nędzą, chorobami nękającymi kaliską biedotę, a przede wszystkim gruźlicą; po II wojnie pierwszy prezydent Kalisza, zwany "czerwonym prezydentem".

Takich nazwisk mocno wpisanych w dzieje regionu odszukać można w tym zbiorze sporo. Jest to m.in. **Ludwik Neugebauer** - lekarz Szpitala św. Trójcy, później profesor

ginekologii w Warszawie. A także jego syn **Franciszek Neugebauer**, który poszedł w ślady ojca. Znakomity lekarz i świetny organizator, doktor **Stanisław Radwan**, dzięki któremu Kalisz otrzymał w 1936 roku nowy gmach szpitalny przy ul. Toruńskiej, czy też profesor Uniwersytetu Wileńskiego **Aleksander Januskiewicz**, który pod koniec życia osiadł na stałe w Kaliszu i zgrupował wokół siebie elitę kaliskich lekarzy. Z pobliskiego Grabowa nad Prosną wywodził się **Władysław Biegański**, czołowy twórca deontologii lekarskiej, prekursor medycyny społecznej, o którego działalności naukowej, oświatowej i charytatywnej pisali sporo redaktorzy "Kaliszanina". Podobnych związków i powinowactw na pewno można by doszukać się więcej...

Najwięcej, bo aż 19 honorowych tytułów KTL, nadało jeszcze przed I wojną światową. W okresie międzywojennym przybyło ich 10, a po II wojnie dalszych 11. Spośród wyróżnionych żyją i nadal uprawiają swój piękny zawód trzy osoby: kardiochirurg, prof. **Antoni Działkowiak** z Krakowa; wychowanek Liceum im. A. Asnyka w Kaliszu, internista i gastrolog, prof. **Andrzej Nowak** z Katowic oraz obecny prezes KTL dr **Zbigniew Kledecki**. Oczywiście lista uhonorowanych nie wszystkich usatysfakcjonuje. Brak na niej wielu znakomitych kaliskich nazwisk, jak chociażby dr **Tadeusza Pniewskiego**, którego nasi czytelnicy w redakcyjnym plebiscycie zaliczyli do czołówki "Kaliszan XX wieku". Ale jak już w naszych dziejach bywało, że nie zawsze okoliczności sprzyjały obiektywnym ocenom, a racje polityczne często przysłańiały rzeczywiste zasługi.

Nie umniejsza to jednak znaczenia tego wydawnictwa, które uświadamia nam dwie prawdy, że lekarze byli zawsze elitą - także w Kaliszu - i że dobre tradycje przekazuje się z pokolenia w pokolenia.

Bożena Szal (Kalisz) (Redaktor)  
Przedruk z "Ziemi Kaliskiej" nr 33  
30.4.-4.5.2001